

Teoria dziejów najnowszych – dwa państwa w jednym. Cz I. (PRL jako superpozycja esbecjonizmu i Państwa Podziemnego z samorekrutacji).

1. Polska była superpozycja, czyli złożeniem dwóch stanów, jak w mechanice kwantowej. Była złożeniem 1. Polski esbecjonistycznej i 2. Polski Podziemnej. Ta pierwsza Polska to była kolonią PZPR, SB, WSW (Wojskowe Służby Wewn.), KGB, NKWD. Ta druga była zaś państwem powstałym z *samorekrutacji*. Są ludzie obdarzeni niezwykłym zmysłem historycznym, zarówno odnośnie do 1. rekonstrukcji wydarzeń przeszłych, jak i rozpoznawania przyszłych zagrożeń. Historycy zajmują się i tym i tym. Z tego też powodu starają się rozpoznać sens np. szczepień, zablokowania lasów, przychodni, bulwarów, dostępu do leków (np. hydroochlorchiny, amantadyny, iwermektyny, leczenia).

Liczne afery¹, u nas, w III RP, tysiące razy większe niż w PRL i jeszcze większe na Zachodzie, pokazują, że rządzą ludzie niezdolni, próżni, którzy chcą się puszyć, nietwórczy, chętni do podróżowania za państwowe pieniądze. Nie twierdzimy jednak, chociaż jest to często spotykane w narodzie (ale nie za granicą), że to jest cecha tylko III RP i że tego nie ma w państwach na Zachodzie.

Zjawia się tu zagadnienie znaczenia zbioru takich pojęć jak: {transformacja, przemysł, produkcja, PKB, Gierek, Wschód – Zachód, miejsce Polski w świecie; zamordowanie Leppera – chodziło o miliardy. Nie, o biliony. JP II oblewany pomyjami: Najuczciwszy człowiek, składowa Wszechświata, wiekotrwały}.

Większość stosowanych pojęć wymaga dogłębnej analizy humanistycznej, w przeciwnym wypadku otrzymujemy wadliwe oceny rzeczywistości i to zarówno po stronie PiS, jak i totalnej opozycji (jak się opozycja nazwała). Od r. 1989 obowiązuje narracja odwrotna, aniżeli podane poniżej zdanie USA.

W r. 1988 Andrzejowi Gwiazdzie powiedziano, w Departamencie Stanu, że **Stany, jako strażnik pewnego systemu (nie socjalistycznego) chcą i muszą zniszczyć gospodarkę Polską**, że – pomimo okupacji radzieckiej – sam jeden zastany stan państwa polskiego, takiego, jakie jest, w latach 70.-80., czyli PRL, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, czyli sam ten konkretny socjalizm, bo przecież nie kapitalizm, obciążony przez ZSRR, to jest zbyt wydajna i stabilna forma zarządzania produkcją, tego, co Polska produkuje. Zbyt wydajna forma zarządzania produkcją, na przykład produkcją statków, samolotów, siłowni, helikopterów, turbin, elektrowni,

¹ Pytanie: A gen. policji, Papała, to co? – Odp.: Chodziło o miliardy. Za dużo wiedział. Tak samo jak prezes NIK Michał Faltzmann i następca W. Pańko.

cukrowni, portów, fabryk wysokich technologii, zbyt produkcyjnym rolnictwem, fermami bydła i całą produkcją mięsa, edukacją szkolną i przedszkolną, uczelniami, całym bujnym społeczeństwem o niskim wskaźniku mordów, narkomanii, całą wielką nieprzekazaną w ręce firm gospodarkę, całym narodem, całą pewną warstwą w pełni niepodległą (mimo uzależnienia od ZSRR, KGB).

W r. 1976 robotnicy zwalczali rynek, urynkowanie cen. W obronie tego stanowiska powstał Komitet Obrony Robotniczej, Komitet Obrony Robotników KOR, aby bronić tych pracowników, zwalczających urynkowanie cen. „Tych”, tzn. tych konkretnych, tu i teraz w Radomiu, w r. 1976, w konkretnych fabrykach w Polsce – innych nie było.

Jednakże **prymas Wyszyński**, wytrenowany w myśleniu abstrakcyjnym, patrzył głębiej niż robotnicy, skupieni na pracy czysto wykonawczej. **Zdawał sobie sprawę z tego, że Gierek dąży do umocnienia Polski wbrew Wschodowi i wbrew Zachodowi.** To była zbyt dobra koncepcja reform gospodarczych, więc pożyczki, które wziął były ekwiwalentem produkcji jakiegoś jednego asortymentu, np. cementu (prof. Sokołowski, Zimny z Pol. Krak.; prof. Andrzejem Zielińskim z Pol. Rzeszowskiej), do dwóch lat góra. Gierek wiedział, że pożyczki łatwo spłacić – produkcją. Obecnie dług (pomimo wyprzedaży) odpowiada kumulacji zysków z cementu w okresie 27 tys. lat.

Kate Wilkes, prof. Oxford, dekada lat 80. (cytuję z pamięci, na podstawie rozmów): *Jestem oszołomiona poczuciem odpowiedzialności przez naród polski. Z przyjemnością uczestniczę w wielkich demonstracjach propapieskich. Jest zadziwiona wyższym, niż na Zachodzie, poziomem społecznej kultury polskiej, tego poczucia potrzeby usocjalizowywania i wyraźnych fundamentów myślenia historiozoficznego.*

R.B.P. Partridge: *Jestem pod wrażeniem wysokiej kultury społecznej kosmologicznej, wyższej niż na Zachodzie.*

2. Teza:

Polska jest skazana na dwa stany, na dwa życia. Drugie życie to kontr – wywiadownia. Każdy **Polak musi prowadzić drugie życie.** Samo jedno pierwsze życie to życie zwykłe, to tzw. „mądrość” etapu ², to życie według norm „mądrości” etapu poprawności politycznej – i to za mało jak na życie po rozbiorach, w układzie wybudowanym na bagnietach radzieckich. Nadal jest to układ post-NKWD-wski.

² W systemie polskich encyklik i tysiąca homilii, wojtyłowskim, homilii Jerzego Popiełuszki, w systemie społ.ekon. JP/II/JPS nie do pomyślenia było takie wyrażenie jak „mądrość etapu”.

3. Dalsze uzasadnienie tezy:

Człowiek chce prowadzić jedno życie, to zrozumiałe. Lecz ...

Wskazówka:

Jedno życie może prowadzić obywatel państwa nieosmyczonego.

- A nie w imadle p/- ruskim.

Wskazówka:

Istnieje nadzieja, że życie niezależne, opozycyjne, będzie silniejsze niż każdy uwywiadowniony rząd i wywiadowcza opresja.

Mam tu dwie uwagi. a) Od r. 1989 – widoczna jest opresja kulturowa, językowa, propagandowa, ekonomiczna. Od r. 1989, wystarczy spojrzeć na produkcję, PKB, a jeszcze bardziej, bardziej namacalnie od II 2020. Drugie życie to życie na poziomie zarządzania w skali rządu, a nawet zarządzania ponad kompetencjami i rządowym wykonawstwem, nie w skali (na poziomie), powiedzmy, „poproszę bilet do Przytkowic”. (Odnosnie do wykładu historyka, najsłynniejszego historyka, prof. Andrzeja Nowaka, w którym dopiero w I 2022 przedstawiał historyczne, tzn. istotne z punktu widzenia historyka, znaczenie szkodliwości szczepienia, to w Przytkowicach jest sanatorium ks. Płaczka, w którym leczono skutki szczepienia). b) Odnosnie nadziei (kto pamięta historię z tym słowem, to wie o co chodzi – o matrioski), że **życie niezależne, opozycyjne, będzie silniejsze od wywiadowczej opresja**, to historyk musi odnotować, że pewna – dobrze mi znana – kobieta poszukiwała oficerów, aby pracowali w paradygmacie operacyjnym przeprowadzenia zamachu stanu od r. 1995. Była to Anna Solidarność.

4. W r. 1989 Kościół nagle odwrócił się od pracowników, czyli załóg, które obsługiwały produkcję, miejsce Polski w pierwszej dekadzie. To była zdumiewająca reakcja.

Odwrócił się od PKB, jako produkcji i lansował nierealistyczną opcję PKB z konsumpcji, czyli opcję prowadzącą do depopulacji, ponieważ nie można założyć rodziny bez posiadania podstaw ekonomicznych, czyli jej utrzymania. Człowiek obawia się ryzyka utworzenia rodziny bez podstaw finansowych. Wyparł się wiary w ludzi, w ludzkie działanie na rzecz dobra społecznego, dla całego społeczeństwa, więc nastąpiła szeroko-pasmowa depresja, depopulacja, a zszokowani ludzie stracili wiarę w człowieka, zwątpili w namiestników Chrystusa, porzucali Kościół, emigrowali wewnątrz, do siebie, do swego wnętrza, nie z powodu zmian (w III RP, nowym systemie, który wyparł system społ. ekon. JPPII/JPS) fizycznych, genetycznych, psychicznych, ale ludzie nie widzieli innego wyjścia.

Historyk dziejów najnowszych musi wiedzieć i wie, że wielki Prymas S. Wyszyński, współpracownik E. Gierka (to dlatego Wyszyński ostrzegwał przed strajkami w VIII 1980 r., uważał, że **strajki zostaną wykorzystane w celu zablokowania rozwoju ekonomicznego**), zdawał sobie sprawę, że płodność zależy od tych trzech czynników, o ile są warunki materialne, a nie ryzyko – zamiast żywności dla dzieci.

"Niech będzie błogosławiona każda kołyska, w której rośnie młode życie, każda chata, w której miłość kwitnie i rozdzielane są najcenniejsze dary, niezbędne dla miłości społecznej, ponieważ dla narodu najważniejszą siłą i bastionem jest rodzina... I gdy życia Narodu nie mógł pielęgnować ani Naród, ani państwo, bo były bezsilne, wtedy ratowali je rodzice." ³

Wszystko to, co zdaniem umysłów pospolitych jest *nieekonomiczne* w sprawie depopulacji (por. treści pism dla kobiet, które gwałtownie się zmieniły po r. 1989), w gruncie rzeczy ma wymiar ekonomiczny, tak więc wtedy rozród jest funkcjonalem od ekonomii. I nie jest to żaden marksizm: światopogląd marksistowski zabrania modyfikacji szczepionkami mitochondriów, DNA, komórek i jest całkowicie zgodny z taką samą konkluzją wyprowadzoną na podstawie światopoglądu religijnego. Oni, całkowicie ogarnięci ideologią „z chaosu porządek”, a więc ideologią ryzyka, oskarżają Stefana Wyszyńskiego o uprawianie marksizmu, materializmu! – Przyjęcie fałszywego aksjomatu („z chaosu porządek”) generuje dalsze błędy poznawcze, że Wyszyński kultywował marksizm.

Kler nagle (od r. 1989) nie chciał polskich encyklik i wierzył w nową wiarę, że trzeba majątki odzyskiwać w imię rynku, a potem, że przy pomocy mechanizmów rynkowych zbudujemy państwo. W r. 1989+ nastąpiło komunistyczne wyobrażenie, że można w inżynierski sposób, inżynierią społeczną, zbudować nowego człowieka typu z *chaosu porządek*, odpowiedniego sortu – „odpowiedniego” dla systemu „z chaosu porządek”. I to się nie udało. Zamiast nowego zadowolonego człowieka, powstały podziały, których przed r. 1989 nie było. Ani co do ilości podziałów, ani co do jakości. Po 5-8 latach kapitalizmu, licząc od 6 II 89 (od okrągłego stołu) społeczeństwo masowo emigrowało wewnątrz. Powstał, skokowo (nagle) nowy obiekt zjawiskowy – depopulacja.

Od r. 1989 ideolodzy segmentowali życie na: 1. religijne i 2. doczesne. Oraz życie dzielili na: 3. życie i na 4. politykę, która do życia nie należy. Nie, to nie byli tylko ideolodzy. To był też lud. – A ideolodzy swoją drogą.

³ S. Wyszyński.

Życie w III RP stało się na tyle ryzykowne, że nastąpiła depopulacja.

W kategoriach podwajania ludności w okresie 44 lat PRL (od 1945 do 1989), to **w r. 2022 powinno być minimum ok. 62 mln Polaków**. Czyli brakuje kilkadziesiąt milionów. Trzeba mieć potężne państwo, aby utrzymać kilkadziesiąt milionów ludzi. Trzeba mieć żłobki, przedszkola, szkoły, nauczycieli, przychodnie, szpitale, armię lekarzy. Rolnictwo i produkcję przemysłową. **Trzeba mieć PKB z produkcji, a nie z konsumpcji.**

5. W r. 1989 zmienił się paradygmat kulturowy, ekonomiczny, zapanowało myślenie spod szyldu: „Z chaosu porządek”. – Z rynku porządek. (Bo chaos to rynek). Kinetyka jest modelem chaosu, a rynek jest modelem kinetyki.

Od r. 1989 znowu byliśmy w sytuacji gry wielkich średnich i małych mocarstw – była to gra ekonomiczna, ale tego absolutnie nikt nie widział.⁴ To była gra całkowicie ukryta przed ludźmi i tego nie było widać. Byli oni pełni optymizmu, entuzjazmu, który jest widoczny we wszystkim co wtedy powstało (we wszystkich mediach, artykułach, nagraniach). – Ludzie nie szukali myślenia państwowego, ponieważ uważali, że hasło „Z chaosu porządek” jest tą niewidzialną ręką rynku, która zastępuje myślenie pro-państwowe. Dzięki temu gazeta mogła zniszczyć całą społeczną pedagogię, wszystko co polskie, ponieważ przyszłość zabezpieczało myślenie „Z chaosu porządek”.

Tego (erozji państwa w nowym systemie) nie widziała też „Niedziela”, „Kultura” paryska, które tych prac ostrzegających nie chciały opublikować, twierdząc, że trzeba lansować T. W. Bolka. Panowała pełna cenzura. (Ona zelżała, ponieważ zjawily się media internetowe, ale z cenzurą zderzamy się podczas zarządzania pandemią; zresztą zderzył się z nią prezydent USA, któremu zablokowano fb, tikt itd).

Historyk musi zdawać sobie sprawę na czym polegała przemoc narzucona po r. 1989. **W III RP myślano przede wszystkim egzystencjalnie, a nie kosmologicznie.** – Myślano „tu i teraz”, a nie pro-państwowo, myślano przez pryzmat dominacji ideologii UW / GW (Unii Wolności, Gazety Wyborczej): że ChRL upadnie w rok, ok. 1990-91 r. Upadek ChRL zapowiadali (w r. 1989 – 1992), „najtężsi” profesorowie, jak Karol Modzelewski i cała formacja, którą nazywamy „resortowymi dziećmi”. Właśnie dlatego, „złowrogi” (dla gazety) minister ON, Antoni Macierewicz domagał się (w r. 1992) lustracji osób na stanowiskach kierowniczych – zdawał sobie sprawę, że brak lustracji wygeneruje niekończące się trudności i można łatwo udowodnić, że takie korzenie ma też nieszczęście polskie od lutego 2020, potem lockdownów,

⁴ M. Zabierowski, *Tajemnica solidarności, cz. I*, Studentka 4 (15) (1996) 6, Biuletyn Studentów Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 1996, ISSN 1234-3013; *Tajemnica solidarności, cz. II*, Studentka 5 (16) (1996) 4; *cz. III*, Studentka 6 (17) (1996) 7, *cz. IV*, Studentka 7 (18) (1996) 7; *cz. V*, Studentka 8 (19) (1996) 7 itd. – aż do cz. X;

potem kalejdoskopu tarcz do lockdownów, a także z 3 I 2022 w sprawie *Polskiego Ładu*, który to Ład jest tarczą do tamtych tarcz minister Jadwigi Emilewicz. Lecz cóż żądać od minister, która nie spełnia kryterium nam znanego z Enigmatu J. Kaczyńskiego. (Kryterium: Polska potrzebuje Koperników).

Nie dopuszczano innej aury politycznej (*stylu myślowego* ⁵), że zmieniono system nie na skutek upadku systemu komunistycznego czy socjalistycznego, albo materialistycznego, czy marksistowsko-ewolucyjnego, darwinowskiego, ale na skutek celowanej decyzji post-NKWD, GRU, KGB. Intelktualiści paryscy żądali wprowadzenia do władzy UW, a nie SLD i nie widzieli, że obie partie realizują nietwórczy styl myślenia.

Kaczyński zdaje sobie sprawę z sytuacji Polski od r. 2005 i widać to z decyzji. Rozpoznaje prawdziwe motywy powstawania w UE takich, a nie innych decyzji.

Wie o co chodzi. Wie, że to to nieszczęśliwy splot (coil) pt. system p/ruski. **Kaczyński, w przeciwieństwie do setek posłów rozpoznał system p/ruski, jako pierwszy wśród polityków.** Jego teza pt.: „Polska potrzebuje bardziej uczciwych niż genialnych” jest najwybitniejszą tezą wśród tez kiedykolwiek wypowiedzianych przez wszystkich polityków (mówię o politykach) XX wieku. Tzw. lewica (w rzeczywistości nie jest to lewica) jemu zarzuca, że nie leją pałami jak w Australii, i nie szczują psami, jak w Holandii.

Jest to Kaczyńskiego równanie z dwiema niewiadomymi. Pozornie takie równanie jest nierozwiązywalne. Ale co on chce powiedzieć w tym Enigmacie, czyli konstruując takie równanie? 1. Że jest rozwiązanie. 2. A jakie? – Odp.: Leibniz. 3. A jak on to dedukuje (nie musi tego robić świadomie)? Dlaczego ten Leibniz? 4. Odpowiedź jest zawarta w następującym pytaniu. A widział ktoś, aby geniusz – jak np. Kopernik, Ciołkowski, Bem, Skłodowska, Chopin, Einstein, Tesla – chciał się legalnie nakraść? Teraz jest jasne, co Kaczyński chciał powiedzieć? Co? – Że Polska potrzebuje genialnych, czyli Koperników. Chce on powiedzieć, że sytuacja kraju jest ciężka od r. 1989, bo nie ma Koperników. Zaiste, widać to od lutego 2020.

⁵ Teorię stylu myślowego pierwszy podał Ludwik Fleck, lekarz lwowski i każdy lekarz od lutego 2020, gdyby znał tę teorię, to wiedziałby, jak bardzo irracjonalne jest powtarzanie zdań z Zachodu na temat pandemii, przez lud (i ekspertów światowej sławy) masowo zwanej plandemią.